

Magdalena DANEK 

Uniwersytet Jagielloński

magdalena.hytros@doctoral.uj.edu.pl

## PAMIĘĆ KONSTRUOWANA

### ŻOŁNIERZE WYKLĘCI W NARRACJACH POLSKICH TYGODNIKÓW OPINII

#### ABSTRACT

**Built Memory. ‘Cursed Soldiers’ in the Narratives of Polish Opinion-Forming Weeklies**

The activity of the anti-communist underground was for many years a marginalised element both in historical education and public discourse. However, we have noticed a significant turn in this matter recently. This process is manifested by specific ‘acts of remembrance,’ such as honorary funerals of the exhumed cursed soldiers’ bodies. What is crucial is that in the background we can observe an extremely important action of constructing memory about the activists of the Polish underground, in which several separate narratives can be distinguished. Mass media play a key role in this process. They create interpretative schemes using among others the ‘post-memory’ testimonies and influence on constructing social memory and post-memory itself. The aim of this article is to recreate interpretative schemes concerning the life and activity of the cursed soldiers in the following Polish weeklies: *Gość Niedzielny*, *Polityka*, *Newsweek Polska* and *wSieci*. My selection was determined by their current sales results. The method used in the study is framing analysis.

**Keywords:** post-memory, cursed soldiers, framing, political communications, collective memory

**Słowa kluczowe:** postpamięć, żołnierze wyklęci, framing, pamięć zbiorowa

## WPROWADZENIE

Termin „postpamięć”, który do obszaru badań naukowych wprowadziła Marianne Hirsch, nawiązuje do szczególnej sytuacji pokolenia, które niejako wrasta w traumatyczne przeżycia swoich przodków. Odnosząc owo pojęcie do dzieci ofiar Holocaustu, Hirsch podkreśla dystans czasu i przestrzeni, jaki dzieli od siebie kolejne generacje, uwypuklając aspekt społecznej transmisji wspomnień pomiędzy bezpośrednimi świadkami i uczestnikami dramatycznych wydarzeń a kolejnymi generacjami. Powstająca w ten sposób *pamięć odziedziczona* czy też *pamięć drugiego pokolenia*, jak nazwała ją Hirsch, odnosi się z jednej strony do wydarzeń z przeszłości, ale co równie istotne, stanowi kluczowy element wpływający na konstituowanie za jego pomocą teraźniejszości i własnej tożsamości<sup>1</sup>. Wspomnienia traumatycznych wydarzeń zostały bowiem osadzone tak głęboko w świadomości kolejnej generacji, że zaczęły stanowić jej własną pamięć – niewydobywaną jednak poprzez bezpośrednie przywoływanie, ale akty twórczej imagacji i kreacji<sup>2</sup>. Zinternalizowane przez potomków wspomnienia w miarę upływu czasu konfrontują się jednak z aktualnymi faktami i opiniami, co może prowadzić do zmodyfikowania wzoru pamiętania o danym wydarzeniu i związanych z nim postaciach.

Najpopularniejszymi źródłami postpamięciowych narracji są pamiętniki, wspomnienia, poezja, a także literatura czy film<sup>3</sup>. Mniej wyraźnym, ale również istotnym obszarem ich eksponowania są media masowe, takie jak prasa, radio, telewizja czy Internet, które mogą pełnić zarówno funkcje technicznego przekaznika, jak i elementu kształtującego postpamięciowe narracje poprzez dostarczenie wzorów interpretacji rzeczywistości, zarówno w odniesieniu do jej teraźniejszego wymiaru, jak i przeszłości.

Celem artykułu jest analiza schematów interpretacyjnych kreowanych przez media, a konkretnie polskie tygodniki opinii, w kontekście działalności żołnierzy wyklętych<sup>4</sup> również w zakresie uwzględniania w nich postpamięciowych narracji.

## PAMIĘĆ O ŻOŁNIERZACH WYKLĘTYCH

Termin „żołnierze wyklęci” wywodzi się od tytułu wystawy pn. „Żołnierze Wyklęci. Antykomunistyczne podziemie zbrojne po 1944 r.” zorganizowanej w 1993 roku przez działaczy Ligii Republikańskiej na Uniwersytecie Warszawskim i w zamyśle jej

<sup>1</sup> M. Hirsch, *Pokolenie postpamięci*, przeł. M. Borowski, M. Sugiera, „Didaskalia. Gazeta Teatralna” 2011, nr 105, s. 28-36.

<sup>2</sup> Taż, *Connective Arts of Postmemory*, „Analecta Politica” 2019, vol. 9, nr 16, s. 172.

<sup>3</sup> Zob. A. Erll, *Traumatic pasts, literary afterlives, and transcultural memory: new directions of literary and media memory studies*, „Journal of Aesthetics & Culture” 2011, vol. 3, s. 1-5.

<sup>4</sup> Oprócz terminu „żołnierze wyklęci” funkcjonują jeszcze takie określenia, jak: „żołnierze niezłomni” czy „żołnierze drugiej konspiracji”. W niniejszym artykule przyjęto konwencję używania terminu najbardziej rozpowszechnionego w debacie publicznej, a mianowicie: żołnierze wyklęci (w formie zapisu bez cudzysłowu, z małych liter).

autorów nawiązuje nie tyle do procesu celowego wymazywania członków niepodległościowej partyzantki z kart polskiej historii w czasach Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (PRL), ile do początkowego braku zainteresowania przywracaniem o nich pamięci po 1989 roku. Zwraca na to uwagę jeden z twórców wystawy z 1993 roku, Grzegorz Wąsowski, który w swojej wypowiedzi dla mediów podkreślił, że użyty termin „żołnierze wyklęci” oznaczał, że po 1989 r. o bohaterach antykomunistycznego podziemia zapomniiała elita III RP, a nie władze PRL<sup>5</sup>.

Grupy niepodległościowego ruchu partyzanckiego toczyły walki zarówno z oddziałami Ludowego Komisarjatu Spraw Wewnętrznych ZSRS (NKWD), jak i polskimi siłami bezpieczeństwa, które na wyzwanych spod niemieckiej okupacji ziemiach przeprowadzały ich masowe aresztowania w ramach akcji tzw. „oczyszczania terenu”<sup>6</sup>. Władze PRL dążyły do wyeliminowania członków niepodległościowego podziemia nie tylko w wymiarze fizycznym. Nie mniej istotne, a skutkujące długofalowymi konsekwencjami, było umiejscowienie ich w polskiej historii w roli aktorów jednoznacznie negatywnych, a w kolejnych latach całkowite wymazanie z oficjalnego przekazu historycznego. Zabieg ten wiązał się z procesem legitymizacji władzy przez środowisko komunistyczne, którego jednym z głównych elementów był nowy, przebudowany obraz narodowych dziejów, w którym nie tolerowano wzorów zachowań sprzecznych z ideą braterstwa polsko-sowieckiego. Zawłaszczanie przeszłości skutkowało zakłóceniem transmisji pamięci o antykomunistycznym podziemiu poprzez cenzurowanie tego tematu w ramach oficjalnych kanałów dyskursu pamięciowego, takich jak media i szkoła. W tych okolicznościach kluczową rolę w kształtowaniu wiedzy i postaw wobec przeszłości odgrywały kanały nieformalne, jak np. rodzina, kręgi przyjacielskie czy tzw. latające uniwersytety<sup>7</sup>. Ich oddziaływanie było w oczywisty sposób ograniczane z obawy przed represją. Transformacja ustrojowa, zapoczątkowana w 1989 roku, otworzyła z kolei drogę do pluralizacji kanałów pamięci, choć – jak zostało zasygnalizowane wcześniej – nie sprawiła, że pamięć o żołnierzach wyklętych została przeniesiona ze sfery rodzinnych wspomnień do dyskursu publicznego.

Symboliczny moment zaistnienia tej tematyki w przestrzeni publicznego dyskursu stanowiła inicjatywa ustanowienia oficjalnego święta państwowego o nazwie Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych. Jego obchody wyznaczono na dzień 1 marca, czyli w rocznicę wykonania wyroku śmierci na członkach IV Zarządu Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość – płk. Łukaszu Cieplińskim wraz z sześcioma towarzyszami<sup>8</sup>. Chęć włączenia żołnierzy wyklętych w oficjalny kanon pamięci zbiorowej polskiego społeczeństwa zaowocowała licznymi inicjatywami mającymi

<sup>5</sup> Wąsowski: termin „żołnierze wyklęci” oznaczał ich zapomnienie po 1989 r., [http://nauka.pap.pl/palio/html.run?\\_Instance=cms\\_nauka.pap.pl&\\_PageID=7&dep=280214&\\_Checksum=-225949383](http://nauka.pap.pl/palio/html.run?_Instance=cms_nauka.pap.pl&_PageID=7&dep=280214&_Checksum=-225949383), 15 VII 2018.

<sup>6</sup> A. Paczkowski, *Pół wieku dziejów Polski 1939-1989*, Warszawa 2000, s. 137.

<sup>7</sup> A. Szpociński, *Wprowadzenie. Przeszłość w dyskusjach publicznych*, [w:] *Przeszłość w dyskursie publicznym*, red. tenże, Warszawa 2013, s. 10-12.

<sup>8</sup> Ustawa z dnia 3 lutego 2011 r. o ustanowieniu Narodowego Dnia Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”, Dz.U. 2011 r., nr 32, poz. 160.

na celu popularyzację historii ich działalności – zarówno w sferze aktywności społecznej (np. akcje organizacji społecznych czy pasjonatów historii, czego przykładem może być bieg „Tropem Wilczym” upamiętniający żołnierzy wyklętych), edukacji, jak i dyskursie publicznym kreowanym głównie przez media, ale także np. przez aktorów politycznych. Kolejnymi elementami przywracania pamięci były ekshumacje i honorowe pogrzeby członków antykomunistycznego ruchu oporu, jak choćby Danuty Siedzikówny (pseudonim „Inka”) i Feliksa Selmanowicza (pseudonim „Zagończyk”)<sup>9</sup>, które miały szczególne znaczenie nie tylko dla części społeczeństwa zainteresowanego tym tematem, ale przede wszystkim dla członków rodzin zmagających się z trudem postpamięciowej traumy. Ponadto Ministerstwo Edukacji Narodowej (MEN) wprowadziło do podstawy programowej z zakresu nauczania historii, zarówno na poziomie szkoły podstawowej, jak i na dalszych etapach edukacji, treści dotyczące żołnierzy wyklętych<sup>10</sup>.

O ile jednak w powyżej przytoczonych działaniach, których celem jest upamiętnienie i popularyzacja wiedzy na temat członków antykomunistycznego podziemia, dominuje ujęcie ich działalności w aspekcie pozytywnym, o tyle w dyskursie publicznym, tworzonym między innymi przez media, coraz częściej pojawiają się też negatywne odniesienia do ich biografii. Jedną z najczęściej przywoływanych w tym ujęciu postaci jest Romuald Rajs (pseudonim „Bury”), który razem ze swoimi oddziałami odpowiada za akcje pacyfikacyjne podlaskich wsi i śmierć kilkudziesięciu cywili. Jak wskazuje komunikat Instytutu Pamięi Narodowej (IPN), zabójstwa te zostały dokonane z premedytacją i okrucieństwem: *Nie kwestionując idei walki o niepodległość Polski prowadzonej przez organizacje sprzeciwiające się narzuconej władzy, do których należy zaliczyć Narodowe Zjednoczenie Wojskowe należy stanowczo stwierdzić, iż zabójstwa furmanów i pacyfikacje wsi w styczniu-lutym 1946 r. nie można utożsamiać z walką o niepodległy byt państwa, gdyż nosi znamiona ludobójstwa*<sup>11</sup>. Ten więc z jednej strony bohaterski, a z drugiej przepełniony niekiedy okrucieństwem obraz działalności żołnierzy wyklętych prowokuje dziś debatę na temat ich miejsca i roli w polskiej historii. Debatę ta jest jednym z istotnych elementów konstruowania pamięci, w której znaczącą rolę odgrywają sami

<sup>9</sup> *Pożegnaliśmy bohaterów! Uroczystości pogrzebowe Danuty Siedzikówny „Inki” i Feliksa Selmanowicza „Zagończyka” – Gdańsk, 27-28 sierpnia 2016*, Instytut Pamięi Narodowej, [online] <https://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/36198,Pozegnalismy-bohaterow-Uroczystosci-pogrzebowe-Danuty-Siedzikowny-Inki-i-Feliksa.html>, 15 VII 2018.

<sup>10</sup> Rozporządzenie MEN z dnia 14 lutego 2017 r. w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz podstawy programowej kształcenia ogólnego dla szkoły podstawowej, w tym dla uczniów z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu umiarkowanym lub znacznym, kształcenia ogólnego dla branżowej szkoły I stopnia, kształcenia ogólnego dla szkoły specjalnej przysposabiającej do pracy oraz kształcenia ogólnego dla szkoły policealnej, Dz.U. 2017 r., poz. 356; Rozporządzenie MEN z dnia 30 stycznia 2018 r. w sprawie podstawy programowej kształcenia ogólnego dla liceum ogólnokształcącego, technikum oraz branżowej szkoły II stopnia, Dz.U. 2018 r., poz. 467.

<sup>11</sup> Informacja o ustaleniach końcowych śledztwa S 28/02/Zi w sprawie pozbawienia życia 79 osób – mieszkańców powiatu Bielsk Podlaski w tym 30 osób tzw. furmanów w lesie koło Puchał Starych, dokonanych w okresie od dnia 29 stycznia 1946 r. do dnia 2 lutego 1946 r., Instytut Pamięi Narodowej, [online] <https://ipn.gov.pl/pl/dla-mediow/komunikaty/9989,Informacja-o-ustaleniach-koncowych-sledztwa-S-2802Zi-w-sprawie-pozbawienia-zycia.html>, 15VII 2018.

obywatele, w tym rodziny żołnierzy wyklętych i bezpośredni świadkowie ich działalności, jak również aktorzy polityczni i środki masowego przekazu.

## PAMIĘĆ KONSTRUOWANA

Zastosowany w tytule niniejszego artykułu termin „pamięć konstruowana” nawiązuje do koncepcji konstruowania pamięci w odniesieniu do społecznych ram autorstwa Maurice’a Halbwachsa. Jak wskazywał Halbwachs: *Można wspomnieć tylko pod warunkiem znalezienia w ramach pamięci zbiorowej miejsca tych minionych wydarzeń, które nas interesują. [...] Społeczeństwo, zależnie od okoliczności i zależnie od czasu, rozmaicie przedstawia sobie przeszłość: zmienia bowiem swoje konwencje. Skoro każdy z jego członków dostosowuje się do tych konwencji, nagina on swe wspomnienia w tym samym kierunku, w którym posuwa się pamięć zbiorowa*<sup>12</sup>. W tym ujęciu nawiązywanie do przeszłości wychodzi poza wewnętrzne, psychiczne procesy i dokonuje się poprzez powiązanie myśli, opinii z wyobrażeniami i schematami interpretacji, których dostarcza środowisko społeczne. Pamięć zbiorowa stanowi więc w tym sensie społeczny wytwór i jest, jak określa ją Barbara Szacka, *zbiorem wyobrażeń członków zbiorowości o jej przeszłości, o zaludniających ją postaciach i minionych wydarzeniach, jakie w niej zaszły, a także sposobem ich upamiętniania i przekazywania o nich wiedzy uważanej za obowiązkowe wyposażenie członka tej zbiorowości*<sup>13</sup>. Pamięć zbiorowa nie stanowi tym samym prostej sumy pamięci indywidualnych. Składa się zarówno z doświadczeń osobistych i grupowych, jak i schematów myślenia obecnych w danej kulturze. Jednym z istotnych nośników owych wyobrażeń, punktów odniesienia i schematów interpretacji o przeszłości są media. W dobie kultury masowej narracje tego typu są przez nie rozpowszechniane na szeroką skalę (np. narracje środowisk politycznych czy środowiska naukowego), jak również konstruowane (konstruowanie odbywa się zarówno poprzez uwydatnianie określonych – zwykle zgodnych z linią redakcyjną – opinii funkcjonujących w debacie publicznej, jak i prezentowanie własnych punktów widzenia, np. poprzez artykuły publicystyczne, felietony)<sup>14</sup>.

W tym miejscu warto przywołać koncepcję stworzoną przez Jana Assmana, który w ramach konstruktów pamięci zbiorowej Halbwachsa wyróżnił: pamięć komunikacyjną i pamięć kulturową. Tę pierwszą wyróżnia ulotność, gdyż jest oparta na bezpośrednim przekazie faktów w komunikacji międzypokoleniowej, z kolei pamięć kulturowa, trwalsza i społecznie zakorzeniona, pojawia się w chwili wygasania pamięci komunikacyjnej (proces odchodzenia świadków historii), a jej egzemplifikacją są tzw. *figury pamięci* obecne w społecznych rytuałach, mediach, instytucjach czy tekstach kultury. Jak jednak zauważają badacze, w rzeczywistości społecznej niemożliwe jest precyzyjne

<sup>12</sup> M. Halbwachs, *Społeczne ramy pamięci*, przeł. M. Król, Warszawa 2008, s. 406-407.

<sup>13</sup> B. Szacka, *Czas przeszły, pamięć, mit*, Warszawa 2006, s. 19.

<sup>14</sup> E. Zandberg, O. Meyers, M. Neiger, *Past Continuous: Newsworthiness and the Shaping of Collective Memory*, „Cultural Studies in Media Communication” 2012, vol. 29, nr 1, s. 65-79.

rozdzielnie tych dwóch koncepcji, a o ich rozłączności można mówić wyłącznie na poziomie analitycznym. Proces upamiętniania zachodzi bowiem równolegle na poziomie interakcyjnym i medialnym (połączonym z pamięcią kulturową). Co więcej, przekaz medialny nieraz wyprzedza, modyfikuje lub nawet zastępuje przekaz o przeszłości zachodzący w gronie rodziny. Jak wskazuje Magdalena Saryusz-Wolska, w przeprowadzonych przez Haralda Welzera badaniach dostrzeżono zjawisko importowania utartych społecznie schematów interpretacyjnych do przekazów rodzinnych. Jako przyczynę wskazywano fakt, że pamięć komunikacyjna dąży niejako do kompletności, co z kolei implikuje, że luki powstałe w sposób świadomy bądź nieświadomy w rodzinnych opowiadaniach są wypełniane poprzez przekazy medialne<sup>15</sup>.

Przyczynę, dla której media są dobrymi nośnikami przeszłości, badacze tłumaczą faktem ich onnipotentnej obecności i jednoczesnej możliwości docierania z przekazem do szerokiej publiczności<sup>16</sup>, jak również narracyjną i dopełnioną ładunkiem emocjonalnym formą relacji, co czyni je bardziej przyswajalnymi i atrakcyjnymi dla odbiorców<sup>17</sup>.

W tym kontekście warto zadać pytanie, czy – a jeśli tak, to w jaki sposób – media mogą kształtować postpamięć. Autorka koncepcji Marianne Hirsch podkreślała, że transmisja bolesnych wspomnień pomiędzy generacjami nie zachodzi wyłącznie w gronie rodzinnym. Życie rodzinne, według Hirsch, nawet w najbardziej intymnych momentach jest kształtowane przez zbiorowe wierzenia i fantazje. Prowadzi to również do ukształtowania się tzw. postpamięci afiliacyjnej, która odnosi się nie tylko do członków rodziny, ale szerszego grona osób pozostających w więzi w ramach danej społeczności, narodu itd., którzy tym samym współodczuwają cierpienie innych. W ten sposób postpamięć może objąć swoim zasięgiem nie tylko bezpośrednich potomków pokolenia doświadczającego traumatycznych przeżyć, ale szersze grono osób połączonych siecią horyzontalnej transmisji wspomnień<sup>18</sup>. Wydaje się więc, że media mogą być w tym ujęciu zarówno przekaznikami postpamięciowych narracji (otrzymanych w gronie rodzinnym), jak i narzędziami wpływu na kształt postpamięci w kontekście dostarczania informacji i opinii, które nie zostały bezpośrednio uzyskane w drodze międzypokoleniowej transmisji.

<sup>15</sup> *Pamięć zbiorowa i kulturowa. Współczesna perspektywa niemiecka*, red. M. Saryusz-Wolska, Kraków 2009, s. 30.

<sup>16</sup> J.A. Edy, *Journalistic uses of collective memory*, „Journal of Communication” 1999, vol. 49, nr 2, s. 71-85.

<sup>17</sup> N. Kligler-Vilenchik, Y. Tsati, O. Meyers, *Setting the collective memory agenda: Examining mainstream media influence on individuals' perceptions of the past*, „Memory Studies” 2014, vol. 7, nr 4, s. 485. W kontekście roli mediów i kultury masowej w kształtowaniu pamięci zbiorowej warto również przywołać koncepcję pamięci protetycznej autorstwa Allison Landsberg – oznacza ona pamięć wydarzeń nieprzeżytych bezpośrednio, a doświadczonych w rezultacie odbioru audiowizualnych, wielozmysłowych wytworów kultury masowej, w tym tych płynących z mass mediów. Zob. A. Landsberg, *Prosthetic Memory. The Transformation of American Remembrance in the Age of Mass Culture*, New York 2004. Ponadto rolę mediów w kształtowaniu pamięci zarówno zbiorowej, jak i indywidualnej podejmuje także: A. Erll, *Literature, film, and the mediality of cultural memory*, [w:] *Media and Cultural Memory*, red. A. Erll, Berlin–New York 2008.

<sup>18</sup> M. Hirsch, *Connective Arts...*, s. 173.



W tym klimacie, w którym również niebagatelną rolę odgrywają działania aktorów politycznych nastawione na celowe kształtowanie pamięci zbiorowej według przyjętych kanonów, kształtowana jest dziś pamięć zbiorowa, a jednocześnie postpamięć o działalności antykomunistycznego podziemia. Funkcję istotnego przekąznika wspomnień w tym zakresie pełnią media, które w dzisiejszym społeczeństwie urastają do roli pierwszoplanowego aktora kształtującego dyskurs pamięci zbiorowej. Treść tego dyskursu w dużej mierze (zwłaszcza w odniesieniu do tygodników opinii) uzależniona jest od ich profilu światopoglądowego i przyjętej linii programowej. W tym kontekście media mogą być również postrzegane jako instrument władzy, który wzmacnia bądź osłabia realizowaną przez rząd politykę związaną z kształtowaniem zbiorowej interpretacji przeszłości<sup>19</sup>.

## MEDIA A KSZTAŁTOWANIE SCHEMATÓW INTERPRETACYJNYCH

W celu zidentyfikowania schematów interpretacyjnych występujących w polskich mediach w kontekście tematyki żołnierzy wyklętych została zastosowana metoda *framing analysis*, czyli tzw. metoda ramowania. W wywodzącej się z prac socjologa Ervinga Goffmana koncepcji, której główne idee zostały przedstawione w książce *Frame Analysis* z 1974 roku, odnajdujemy koncept, zgodnie z którym jednostki otoczone przez wielowarstwową i wielowątkową rzeczywistość społeczną aktywnie klasyfikują, organizują i interpretują swoje życiowe doświadczenia, aby nadać im sens. Czynią to poprzez tzw. schematy interpretacji, a więc owe ramy, które umożliwiają lokalizowanie, dostrzeganie, identyfikowanie i etykietowanie odbieranych wrażeń (w oryginale *label*) w toku społecznej interakcji<sup>20</sup>. Mimo że poza zainteresowaniem samego Goffmana pozostawał wpływ przekazów medialnych na odbiorców, jego koncepcja stała się silną inspiracją do rozwoju badań nad framingiem, czyli tzw. ramowaniem życia publicznego przez media. W zakresie tego nurtu ramy zostały zdefiniowane jako koncepcyjne narzędzia, na których polegają media i odbiorcy, a które to umożliwiają przekazywanie, interpretowanie i ocenianie informacji<sup>21</sup>. Odmienne niż w teorii *agenda setting* autorstwa Maxwella McCombsa, framing sygnalizuje, że media nie wpływają tylko na to, „co” myślą ich odbiorcy, ale również „jak” myślą. Według Roberta Entmana funkcjami wspomnianych ram czy schematów interpretacyjnych jest definiowanie problemów, precyzowanie ich przyczyn, formułowanie moralnej oceny i sugerowanie rozwiązania określonych kwestii<sup>22</sup>.

<sup>19</sup> K. Kaźmierska, *Rola pamięci zbiorowej we współczesnym społeczeństwie – czy łatwo ją określić?*, [w:] *Przeszłość w dyskursie publicznym*, red. A. Szpociński, Warszawa 2013, s. 28-29.

<sup>20</sup> Zob. E. Goffman, *Frame Analysis: An Essay on the Organization of Experience*, New York 1974; polski przekład: E. Goffman, *Analiza ramowa: esej z organizacji doświadczenia*, przeł. S. Burdziej, Kraków 2010.

<sup>21</sup> H.A. Semetko, P.M. Valkenburg, *Framing European Politics: A Content Analysis of Press and Television News*, „Journal of Communication” 2006, vol. 50, nr 2, s. 94.

<sup>22</sup> R.M. Entman, *Framing: Toward Clarification of a Fractured Paradigm*, „Journal of Communication” 1993, vol. 43, nr 4, s. 51-58.

*Framing medialny*, czyli budowanie schematów interpretacyjnych przez media (ze spół redakcyjny, wydawcę, autorów tekstu), odbywa się m.in. poprzez tworzenie struktury „opowieści” odpowiadającej na pytania: kto, co, kiedy, gdzie, jak i dlaczego, jak również poprzez dobór figur retorycznych i prowadzenie argumentacji w celu uzasadnienia postawionych hipotez<sup>23</sup>. Stał się on przedmiotem badań jakościowych, polegających na objaśnieniu wewnętrznej interpretacji w tekstach jednorazowych bądź w przekazach pojawiających się w dłuższym okresie<sup>24</sup>. W obszarze tego nurtu sytuują się np. badania podjęte przez Williama Gamsona i Andre Modiglianego, którzy prześledzili dyskurs medialny dotyczący energii atomowej<sup>25</sup>. Oprócz *framingu medialnego*, który stanowi rezultat działalności dziennikarzy, wyróżnia się jeszcze tzw. *framing odbiorczy*, który bada efekty tego pierwszego w obszarze zmian postaw społecznych<sup>26</sup>. Warto bowiem podkreślić, że wytwarzane w toku przygotowywania materiałów medialnych ramy są następnie aktywnie interpretowane przez odbiorców, którzy zestawiają owe schematy z własną wiedzą czy systemem wartości.

Wyniki badania zaprezentowanego w niniejszym artykule sytuują się w pierwszym z obszarów badań, tj. *framingu medialnym*. Założeniem wstępnym przyjętym w analizie jest znacząca rola mediów w kształtowaniu pamięci zbiorowej dotyczącej żołnierzy wyklętych. Wskazują na to wyniki badania przeprowadzonego przez Centrum Badań Opinii Społecznej (CBOS) w lutym 2017 roku. Według nich, media są jednymi z głównych źródeł informacji na temat żołnierzy wyklętych wśród osób, które kiedykolwiek słyszały o działalności członków antykomunistycznego podziemia (35% wskazań respondentów). Na kolejnych miejscach znalazły się szkoła, książki, filmy i imprezy historyczne (łącznie 25% wskazań) oraz opowiadania osób z rodziny, które były świadkami wydarzeń związanych z działalnością żołnierzy wyklętych (23% wskazań)<sup>27</sup>. Badanie wykazało również, że 45% respondentów w ogóle nie słyszało o działalności grup antykomunistycznego podziemia, co może być spowodowane m.in. opisanym wcześniej zakłóceniem społecznej transmisji wspomnień w kontekście tego tematu. Ponadto w zakresie oceny działalności tych grup, pomimo przeważających wskazań o pozytywnej konotacji, np. *działalność grup zbrojnych była wyrazem patriotyzmu* czy też *potrzebnym sygnałem oporu wobec sowietyzacji Polski*, pojawiały się również twierdzenia respondentów charakteryzujące się negatywną oceną, np. *napady rabunkowe grup zbrojnych na ludność cywilną nie pozwalają myśleć o nich jak o bohaterach*<sup>28</sup>, co wskazuje na funkcjonowanie w świadomości polskiego społeczeństwa

<sup>23</sup> Z. Pan, G.M. Kosicki, *Framing Analysis: An Approach to News Discourse*, „Political Communication” 1993, nr 10, s. 55-75.

<sup>24</sup> S. Michalczyk, *Jednostka i społeczeństwo w świecie mediów. Klasyczne i współczesne idee w teoriach średniego zasięgu*, Katowice 2015, s. 86.

<sup>25</sup> W.A. Gamson, A. Modigliani, *Media Discourse and Public Opinion on Nuclear Power: A Constructionist Approach*, „American Journal of Sociology” 1989, vol. 95, nr 1, s. 1-37.

<sup>26</sup> Zob. S. Iyengar, H. Simon, *News Coverage of the Gulf Crisis and Public Opinion. A Study of Agenda-Setting, Priming, and Framing*, „Communication Research” 1993, vol. 20, nr 3, s. 365-383.

<sup>27</sup> *Polskie podziemie antykomunistyczne w pamięci zbiorowej*, Komunikat CBOS 2017, nr 22.

<sup>28</sup> *Tamże*.



różnych, czasem mocno przeciwnych wzorców pamiętania działalności żołnierzy wyklętych.

W przeprowadzonej analizie, z zastosowaniem analizy ramowania (*framing analysis*), przyjęto hipotezę badawczą, według której dyskurs medialny, dotyczący działalności powojennego antykomunistycznego podziemia w wybranych materiałach prasowych, będzie prezentował różne schematy interpretacyjne, a kształt narracji będzie korespondował przede wszystkim z linią programową tygodnika. Założono także, że elementy postpamięciowe będą w nich pełnić funkcję uzupełniającą, a ich wydźwięk będzie korelował z pozostałymi materiałami znajdującymi się w danym wydaniu czasopisma.

## OBRAZ ŻOŁNIERZY WYKLĘTYCH W NARRACJACH WYBRANYCH TYGODNIKÓW OPINII

Badanie objęło wybrane polskie tygodniki opinii, które w analizowanym okresie notowały najwyższe wyniki sprzedaży<sup>29</sup>. Były to kolejno: „Gość Niedzielny”, „Polityka”, „Newsweek Polska” i „wSieci” (nazwa funkcjonująca do połowy 2017 roku – obecnie „Sieci”). Wybór gatunków publicystycznych podyktowany był ich wyraźniejszym przekazem opiniotwórczym niż prasy informacyjnej. Do analizy włączono wydania obejmujące dzień 1 marca 2017 roku (Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych) oraz jedno wydanie poprzedzające i jedno następujące po tej dacie. Uznano, że właśnie w tym okresie istnieje największe prawdopodobieństwo pojawienia się treści związanych z działalnością grup antykomunistycznego podziemia. Zakresem analizy objęto wszelkie środki wyrazu, tj. teksty redakcyjne i sponsorowane, fotografie, przekazy reklamowe. Do badania włączono tylko główne wydania tygodników (bez np. dodatków dla każdej diecezji w przypadku „Gościa Niedzielnego” czy wydania amerykańskiego w przypadku „Newsweeka”).

Wyniki analizy zostały poprzedzone krótką charakterystyką wybranych tytułów według wyników sprzedaży w pierwszym półroczu 2017 roku. Tygodnik „Gość Niedzielny” osiągnął najlepszy wynik sprzedaży w pierwszym półroczu 2017 roku w zakresie tygodników opinii – oscylował on w granicach 126,5 tys. egzemplarzy. Pierwszy numer gazety ukazał się 9 września 1923 roku z inicjatywy ówczesnego administratora apostolskiego dla Górnego Śląska ks. Augusta Hlonda. Profil tego katolickiego pisma został wtedy określony jako *przyjaciel ludu z otwartym słowem prawdy*. [...] *Nie służy żadnemu stronnictwu politycznemu ani nie jest wyrazem interesów jakiegos odłamu społeczeństwa*<sup>30</sup>. Obecnie „Gość Niedzielny” oprócz dominujących treści religijnych skierowanych głównie do wiernych Kościoła katolickiego prezentuje teksty o tematyce społecznej, politycznej czy zagadnieniach związanych z kulturą (np. recenzje książek,

<sup>29</sup> Dane na podstawie informacji portalu Wirtualne Media, 18 VIII 2017, [online] <https://www.wirtualnemedia.pl/arttykul/sprzedac-tygodnikow-opinii-i-polrocze-2017-kto-liderem>, 15 VII 2018.

<sup>30</sup> *Gość Niedzielny – historia i dzień dzisiejszy*, [online] [https://www.gosc.pl/O\\_nas](https://www.gosc.pl/O_nas), 28 X 2019.

filmów), co przemawia za tym, aby zaliczać go do kategorii tygodników opinii. W raporcie dotyczącym tygodnika na portalu Prasa Plus w ramach informacji przekazanych przez samego wydawcę „Gość Niedzielny” został określony jako *forum wymiany myśli i dyskusji o Kościele w Polsce, na świecie, o polityce, problemach społecznych i ekonomii. Porusza także tematy etyczne, polityczne, naukowe i kulturalne*. Czytelnikami tygodnika są głównie osoby powyżej 50. roku życia, w większości kobiety, zamieszkujący zarówno miasta, jak i wieś oraz posiadający w większości wykształcenie średnie i ponadśrednie<sup>31</sup>. Do głównego wydania pisma dołączany jest kilkustronicowy dodatek z informacjami przeznaczonymi dla poszczególnych diecezji.

Na drugim miejscu w rankingu sprzedaży uplasowała się „Polityka” z wynikiem około 113,8 tys. egzemplarzy w pierwszym półroczu 2017 roku. Historia czasopisma sięga 1957 roku, kiedy stanowiło ono jeden z organów prasowych władz PRL. Od 1990 roku pismo przeszło pod własność spółdzielni dziennikarskiej Polityka Spółdzielnia Pracy<sup>32</sup>. Profil pisma określany jest jako lewicowo-liberalny. Tygodnik stara się unikać otwartej stronnictwość, ale jednocześnie konsekwentnie opowiada się za wspólną Europą, równymi prawami mniejszości oraz często wyraża swoją krytykę wobec Prawa i Sprawiedliwości oraz jej lidera Jarosława Kaczyńskiego<sup>33</sup>. Według danych przekazanych przez wydawcę pisma grupę docelową tygodnika stanowią głównie osoby z wykształceniem wyższym, mieszkańcy średnich i dużych miast oraz piastujący stanowiska kierownicze lub wykonujący wolne zawody. Większość czytelników stanowią mężczyźni<sup>34</sup>.

„Newsweek Polska” to z kolei czasopismo będące mutacją amerykańskiego tygodnika, które na polskim rynku prasowym zadebiutowało w 2001 roku. Jego wydawcą jest koncern Axel Springer powiązany z niemieckim kapitałem. Wyniki sprzedaży czasopisma w pierwszym półroczu 2017 roku wyniosły około 100,5 tys. egzemplarzy, co oznacza ponad 11% spadku w stosunku do analogicznego okresu w poprzednim roku („Gość Niedzielny” i „Polityka” zanotowały odpowiednio spadki na poziomie 4,1% i 5,1%). Tytuł skierowany jest (podobnie jak „Polityka”) do odbiorcy lepiej wykształconego, którego preferencje polityczne sytuują się w obrębie idei centrowo-lewicowych<sup>35</sup>. Warto zaznaczyć, że wśród obiorców pisma pod względem wiekowym dominują osoby młode w wieku 25-39 lat.

Ostatnim z badanych tytułów jest tygodnik „wSieci” o definitywnie konserwatywnym profilu, prezentujący się jako alternatywa wobec mediów lewicowo-liberalnych.

<sup>31</sup> Portal Prasa Plus, [online] <https://prasaplus.pl/titlesReports>, 25 X 2019. Projekt „Prasa + Siła Marki” powstał z inicjatywy Związku Kontroli Dystrybucji Prasy, Izby Wydawców Prasy i Polskich Badań Czytelnictwa. Celem portalu jest zebranie w jednym miejscu wszystkich najważniejszych informacji i danych o gazetach oraz czasopismach funkcjonujących w ramach ZKDP.

<sup>32</sup> K. Podemski, Świat w polskich tygodnikach opinii, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2011, nr 3, s. 248.

<sup>33</sup> B. Dobek-Ostrowska, *Mediatyzacja polityki w tygodnikach opinii w Polsce – między polityzacją a komercjalizacją*, „Zeszyty Prasoznawcze” 2018, t. 61, nr 2, s. 233.

<sup>34</sup> Portal Prasa Plus, [online] <https://prasaplus.pl/titlesReports>, 25 X 2019.

<sup>35</sup> B. Dobek-Ostrowska, *Mediatyzacja...*, s. 231.

Sprzedaż tytułu w pierwszym półroczu 2017 roku wyniosła ponad 66 tys. egzemplarzy, co stanowiło jednocześnie spadek o prawie 9% w stosunku do roku poprzedniego. Tworzącami tygodnika są bracia: Jacek i Michał Karnowscy, a profil światopoglądowy silnie łączony jest ze środowiskiem politycznym Prawa i Sprawiedliwości. Grupa docelowa czasopisma, określona przez tygodnik na portalu Prasa Plus, to głównie mężczyźni z wyższym wykształceniem o dochodach powyżej średniej krajowej, mieszkający w miastach powyżej 50 tys. mieszkańców<sup>36</sup>. Warto dodać, że tematyka związana z upamiętnianiem żołnierzy wyklętych jest silnie podejmowana przez polityków Prawa i Sprawiedliwości, co może sugerować, że w tygodniku „wSieci” kwestia ta może być silnie reprezentowana.

Analiza materiałów prasowych pod względem ilościowym ujawniła dużą dysproporcję w kontekście liczby artykułów poświęconych tematyce żołnierzy wyklętych, ukazując przede wszystkim, że tygodnik „wSieci” przykładął do tego tematu największą wagę (zgodnie ze wspomnianą wcześniej linią programową), publikując w sumie w analizowanym okresie 19 na 236 wszystkich tekstów redakcyjnych i 12 na 48 wszystkich reklam związanych z tą kwestią. Jeden z numerów zawierał 31-stronicowy dodatek poświęcony tematyce żołnierzy wyklętych wraz ze zbiorem pieśni okolicznościowych pochodzących z wydawnictwa IPN (śpiewnik nie został ujęty w analizie). Dla porównania w badanym okresie w „Gościu Niedzielnym” opublikowano 2 teksty (na 106), w „Polityce” 1 (na 172), a w „Newsweeku” 2 (na 121). Ponadto w żadnym z tych pozostałych tygodników nie publikowano reklam odnoszących się do tematyki żołnierzy wyklętych. Treści dotyczące antykomunistycznego podziemia we wszystkich badanych tygodnikach prezentowały różne gatunki dziennikarskie: artykuły publicystyczne (zarówno zespołu redakcyjnego, jak i gości wydania – np. artykuł Antoniego Macierewicza opublikowany w tygodniku „wSieci”), wywiady, felietony czy reportaże (np. tekst w tygodniku „Newsweek” opowiadający o zabójstwach dokonanych przez grupę Romualda Rajsa ps. „Bury” w Zaleszanych).

Warto jednocześnie zaznaczyć, że wspomnienia członków rodzin żołnierzy wyklętych nie stanowiły znaczącej liczby wśród badanych materiałów. Poza pojedynczymi wypowiedziami i wzmiankami, w zasadzie jedynym tekstem zawierającym narrację postpamięciową jest wywiad z Wojciechem Kobą, synem Władysława Koby – ostatniego komendanta okręgu rzeszowskiego Wolność i Niezawisłość, rozstrzelanego przez Urząd Bezpieczeństwa (UB) 31 stycznia 1949 roku. Potwierdza to więc jedną z założonych hipotez mówiącą o uzupełniającym, a nie pierwszoplanowym charakterze postpamięciowych narracji.

W zakresie analizy jakościowej, opierającej się na podejściu indukcyjnym wzięto pod uwagę wyznaczniki i narzędzia ram interpretacyjnych zaproponowane przez Entmana oraz Gamsona i Modiglianego, związane z jednej strony z budowaniem struktury opowieści odwołującej się do wspomnianej już linii argumentacyjnej prezentującej daną kwestię i podbudowującej jej ocenę moralną, a także sugerowanego rozwiązania danej materii, a z drugiej do zastosowanych w przekazie figur retorycznych, które

<sup>36</sup> Portal Prasa Plus, <https://prasaplus.pl/titlesReports/titleReport/7401/11/8>, 28 X 2019.

pozwalają go wzmocnić i ubarwić<sup>37</sup>. Na tej podstawie wyszczególniono pięć schematów interpretacyjnych.

Pierwsza rama określona jako *pamięć gloryfikująca* stanowiła wiodący pakiet narracyjny tygodnika „wSieci” oraz „Gościa Niedzielnego”. Główna linia argumentacyjna, przez którą rozumie się, określane przez Entmana, przedstawienie problemu i jego przyczyn, wskazywała przede wszystkim, że żołnierze wykłęci to nie tylko ludzie okrutnie zamordowani (ofiary terroru komunistów), ale również skazywani przez lata na celowe zapomnienie i wymazanie z pamięci zbiorowej zarówno przez władze PRL, jak i III RP – *Lata 90. To był czas budowania wolnej Polski na niepamięci*, która miała być *warunkiem wejścia do Europy*<sup>38</sup>. Byli oni ludźmi niewygodnymi, gdyż opierali się na prawdzie i wartościach, przez co *przez lata byli spychani na margines historii*<sup>39</sup>. Ocena żołnierzy wykłętych w kontekście prezentowanej narracji pełna jest patosu i gloryfikujących określeń, np. epitety *nasi narodowi bohaterowie, wielcy Żołnierze Wyklęci*, metafora *kapitał, który świadomie zamieszkał w naszym domu*<sup>40</sup> czy porównanie jednego z żołnierzy wykłętych do fikcyjnej postaci trylogii sienkiewiczowskiej kojarzonej z odwagą i gotowością do poświęceń – Michała Wołodyjowskiego. W materiałach podkreślone zostają aspekty martyrologiczne, etos etyczny, wierność zasadom. Wprowadzoną pośrednio w tekst „Gościa Niedzielnego” symbolikę złożonej za ojczyznę ofiary może sugerować metafora *polska Gólgota* określająca w ten sposób mokotowskie więzienie, gdzie dokonano egzekucji przedstawicieli antykomunistycznego podziemia. Również w materiałach „wSieci” można odnaleźć motyw ofiary, która nie była daremna. Tekstom towarzyszą fotografie ukazujące żołnierzy wykłętych w czasie akcji zbrojnych oraz fotografia pośmiertna. Ludzie negatywnie odnoszący się do żołnierzy wykłętych funkcjonują w narracji tygodnika jako osoby powiązane z ugrupowaniami lewicowymi lub komunistycznymi, sympatycy władzy ludowej lub ich potomkowie broniący biografii swoich przodków albo też osoby podatne na propagandę: *biedota z polskich wsi powracająca z przymusowych robót*<sup>41</sup>. Kwestia pamięci o żołnierzach wykłętych w kontekście analizowanej ramy często przywoływana jest przy pomocy metafory walki, której cel stanowi przywrócenie odebranej godności oraz oddanie należnego hołdu. Stanowi to jednocześnie rozwiązanie wskazanego problemu dotychczasowej celowej niepamięci o żołnierzach wykłętych. W tekstach pojawiają się także odniesienia do rządu Prawa i Sprawiedliwości, który wskazywany jest jako inicjator działań związanych z przywracaniem pamięci: *Z różnych względów była to decyzja wymagająca ogromnej odwagi i minister sprawiedliwości Zbigniew Ziobro tę odwagę miał*<sup>42</sup>.

<sup>37</sup> Zob. R.M. Entman, *Framing: Toward...*, s. 51-58; W.A. Gamson, A. Modigliani, *Media Discourse...*, s. 3.

<sup>38</sup> Wypowiedź Prezesa IPN w wywiadzie dla tygodnika „wSieci”. M. Wikło, *Dobry klimat dla Wyklętych*, „wSieci” 2017, nr 8, s. 26.

<sup>39</sup> *Poczta Polska w hołdzie Żołnierzom Wyklętym*, „wSieci” 2017, nr 8, s. 21.

<sup>40</sup> J. Żaryn, *My z nich chcemy być!*, „wSieci” 2017, nr 8, s. 52.

<sup>41</sup> A.R. Potocki, *Ofiara nie była daremna*, „wSieci” 2017, nr 9, s. 74.

<sup>42</sup> W przywołanej wypowiedzi chodzi o decyzję dotyczącą powstania Muzeum Żołnierzy Wyklętych i Więźniów PRL. *Jesteśmy im to winni*, „Gość Niedzielny” 2017, nr 8, s. 36-37.

Kolejna zidentyfikowana rama określona jako *pamięć aktywna* również przejawia się w tekstach tygodników „wSieci” i „Gość Niedzielny”. Podobnie, jak poprzednia rama, wskazuje ona na niedawny jeszcze brak świadomości odnośnie do historii żołnierzy wykłętych w polskim społeczeństwie. Remedium w tym kontekście powinny być społeczne akcje pamięci, które pozwalają *czynnie przeżywać historię*<sup>43</sup>. W tekstach zostały podkreślone następujące aspekty: budowa Muzeum Żołnierzy Wyklętych i Więźniów Politycznych PRL, zaangażowanie młodego pokolenia w akcje patriotyczne, biegi pamięci, tzw. Wilczym Tropem, zachęcanie do aktywności w wydarzeniach upamiętniających żołnierzy wykłętych, co ma stanowić zadośćuczynienie za dekady nieobecności w polskiej debacie publicznej. Warto również podkreślić, że publikacjom tym często towarzyszyły materiały sponsorowane dotyczące pamięci o żołnierzach wykłętych<sup>44</sup>. W kontekście tej ramy interpretacyjnej żołnierze wykłęci są przedstawiani jako wzór dla młodego pokolenia, a sami młodzi ludzie jako osoby nieskażone dotychczasową fałszywą narracją historyczną i chętnie budujące swoje postawy na ich biografiach: *Żołnierze Wyklęci, ze swymi niezwykłymi biografiami, stali się dobrem powszechnym, od którego młodzi Polacy chcą czerpać wiedzę na temat ich samych, ich pożądanых postaw i potencjalnych możliwości*. Młode pokolenie traktowane jest jako potencjalny strażnik pamięci o antykomunistycznym podziemiu, co wyraża metaforyczne określenie *Ziarno już kielkuje*<sup>45</sup> (tytuł jednego z tekstów) czy nawiązanie do hasła towarzyszącego obchodom uroczystości związanych z żołnierzami wykłętymi – „Podziemna Armia Powraca”. Określenia te sugerują proces internalizacji wspomnień dotyczących żołnierzy wykłętych przez najmłodsze generację, które to wspomnienia jednocześnie odciskają piętno na ich własnym życiu, co pojęciowo można przypisać do wspomnianej wcześniej postpamięci afiliacyjnej (oczywiście jedynie w kontekście opinii wyrażanej w tygodniku). W ramie tzw. pamięci aktywnej nie ma jednocześnie tak bezpośredniej oceny odmiennych stanowisk jak w poprzedniej, ale podkreśla się, że obecne działania mające na celu przywracanie pamięci stanowią odpowiedź na dotychczasowy proces marginalizowania historii o żołnierzach wykłętych.

Na aspekt upamiętniania bohaterów, jak i piętnowania działań negatywnych żołnierzy wykłętych wskazuje z kolei rama *pamięci wyśrodkowanej*, która znalazła swój wyraz w tygodnikach „wSieci” (m.in. recenzja filmu *Wyklęty* odnosząca się pozytywnie do faktu, iż w filmie nie ma zbędnego patosu) oraz „Polityka”. Ocena żołnierzy wykłętych odnosi się w tej ramie do pozytywnych aspektów ich działań, ale pozbawiona jest cech gloryfikacji. W tekstach przebiega tragizm postaci i trudne decyzje, przed którymi były postawione, ukazując jednocześnie obraz historii, która nie jest czarno-biała. Egzemplifikacją tego stanowiska jest jeden z podtytułów artykułu w „Polityce” – *Sprawcy czy ofiary?*, w którym żołnierze wykłęci to *bez wątpienia postaci tragiczne, ale nawet historycy nie są zgodni, czy wszyscy z nich zasługują na oddawanie czci*<sup>46</sup>. W kontekście tego

<sup>43</sup> P. Czartoryski-Sziler, *Patriotycznie rozbiegani*, „wSieci” 2017, nr 8, s. 25.

<sup>44</sup> Były to materiały sponsorowane przez spółki i instytucje państwowe, np.: Poczta Polska, Narodowy Bank Polski, Polską Wytwórnię Papierów Wartościowych.

<sup>45</sup> M. Wikło, *Ziarno już kielkuje*, „wSieci” 2017, nr 10, s. 68.

<sup>46</sup> P. Pytlakowski, *Upamiętnianie bez opamiętania*, „Polityka” 2017, nr 9, s. 12-14.



schematu interpretacyjnego krytyce zostają poddane niesprawiedliwe oceny związane z jednej strony z nieuzasadnionym oczernianiem, a z drugiej z brakiem krytyki wobec nagannych zachowań. Rozwiązaniem proponowanym w kontekście tego schematu jest *wyważona ocena działalności antykomunistycznego podziemia*.

Rama nazwana *pamięcią odbrażawianą* pojawia się z kolei w materiałach „Polityki” i „Newsweek Polska”. Centralną ideą i zarysowanym problemem w tych tekstach jest podkreślenie negatywnej działalności żołnierzy wyklętych związanej przede wszystkim z mordami na ludności cywilnej. W artykułach pojawiają się zestawienia budowanej przez administrację państwa i aktorów politycznych gloryfikującej narracji i obciążających aspektów działalności żołnierzy wyklętych: Żołnierz wyklęty, kawaler Virtuti Militari. Tyle, że *w kilku wsiach na wschodzie kraju mówią, że to bandyta*. Dla wzmocnienia wypowiedzi zastosowano też pytanie retoryczne: *Czy ktoś taki nadaje się na polskiego bohatera?*<sup>47</sup>. Oba tygodniki, opisując odmienne stanowiska wobec narracji gloryfikującej, odwołują się do organizowanego w Hajnówce marszu upamiętniającego żołnierzy wyklętych, a w szczególności kpt. Romualda Rajsa (pseudonim „Bury”), oskarżonego o dokonanie mordów na miejscowej ludności białoruskiej. Osoby propagujące „kult” żołnierzy wyklętych są utożsamiane przez oba tygodniki ze środowiskami narodowo-radykalnymi i prawicowymi oraz partią Prawo i Sprawiedliwość: *krzewiciele kultu Burego, m.in. członkowie Obozu Radykalno-Narodowego i niektórzy publicyści z kręgów tzw. prawicowych; faszysty*<sup>48</sup>. Artykuły zostały opatrzone zdjęciami uczestników hajnowskiego marszu ukazujące ich jako środowisko kibicowskie i skrajnie nacjonalistyczne (szaliki kibicowskie, flagi Obozu Narodowo Radykalnego). Odpowiednią postawą i rozwiązaniem wobec tak zidentyfikowanego problemu jest manifestacja sprzeciwu wobec narzucanej przez inne środowiska czy administrację państwową narracji: *Reakcja miejscowych [...] oraz odważna minimanifestacja KOD pokazały, że wbrew obowiązującej dzisiaj propagandzie nie wszyscy uważają każdego Żołnierza Wyklętego albo Niezłomnego za godnego czci*<sup>49</sup>.

Ostatnia ze zidentyfikowanych ram została określona jako *pamięć nadużywana*, która zwraca przede wszystkim uwagę na przesyt akcji upamiętniających działaczy antykomunistycznego podziemia, akcji przybierających formę *festiwali patriotycznych*. Rama ta występuje w materiałach „Polityki” i „Newsweeka”. W materiale „Newsweeka” podkreślono, że większość osób nie jest zainteresowana tego typu wydarzeniami, co mają obrazować wyniki przeprowadzonego sondażu opatrzonego wymownym podtytułem *Wyklęci niepotrzebni*. Akcje upamiętniania określono w nim hiperbolicznie jako *niespotykane celebry*<sup>50</sup>, a działalność żołnierzy wyklętych jako nie zawsze zasługującą na upamiętnianie. Krytyka akcji przesadnego upamiętniania kierowana jest w stronę rządzącej partii – Prawo i Sprawiedliwość – która próbuje dzięki temu zjednoczyć świadomość młodych Polaków i nadać jej jednolity wydźwięk. Zabieg ten został ironicznie

<sup>47</sup> P. Reszka, *Bury. Kawalek historii*, „Newsweek” 2017, nr 11, s. 11.

<sup>48</sup> P. Pytlakowski, *Upamiętnianie...*

<sup>49</sup> *Tamże*.

<sup>50</sup> M. Gajek, *Sondaż: czy weźmiesz udział w obchodach Dnia Żołnierzy Wyklętych?*, „Newsweek” 2017, nr 10, s. 6.



skomentowany w artykule: *Walczyli z komuną; czy może być coś bardziej szczytnego w najnowszych dziejach?*<sup>51</sup>. Wskazywanym w kontekście tej ramy rozwiązaniem wobec owego *upamiętniania bez opamiętania*, które prowadzi do groteski, jest, podobnie jak w ramie pamięci wypośrodkowanej, dostrzeżenie, że nie wszyscy żołnierze wykłęci zasługują na upamiętnianie.

Wyniki przeprowadzonej analizy ukazują przede wszystkim różnorodność ram interpretacyjnych podejmujących tematykę żołnierzy wykłętych. Zróżnicowanie to występowało nie tylko w obszarze prezentowanych opinii, ale również w liczbie publikowanych materiałów. W tym aspekcie wyróżnia się tygodnik „wSieci”, w którym, jako jedynym, teksty dotyczące żołnierzy wykłętych pojawiły się we wszystkich badanych wydaniach. Oprócz materiałów redakcyjnych pojawiło się w nich również wiele treści sponsorowanych. W zakresie schematów interpretacyjnych prezentowanych w analizowanych tygodnikach można stwierdzić, że korelują one z liniami redakcyjnymi, które są przez nie realizowane. „Newsweek” przejawia jednak bardziej negatywne stanowisko wobec kwestii żołnierzy wykłętych, krytykując zarówno ich działalność, jak i potrzebę upamiętniania. W tym aspekcie „Polityka” prezentuje mniej krytyczny punkt widzenia, według którego ocena członków antykomunistycznego podziemia powinna być wyważona w odniesieniu do faktów historycznych.

Pomimo że w danym tygodniku, a czasem również tekście występuje więcej niż jedna rama interpretacyjna, ich podział nakłada się na ideowe umiejscowienie danej pozycji w „obozie prawicowo-konserwatywnym” bądź „lewicowo-liberalnym”. Wydaje się, że miejscem styku tych dwóch obozów jest rama nazwana „wypośrodkowaną”, reprezentowana między innymi przez „Politykę”, która przy jednoczesnym dostrzeganiu pozytywnych cech aktywności antykomunistycznego podziemia podnosi także temat ofiar ich działalności, postulując jednocześnie zakończenie *upamiętniania bez opamiętania*. Złożoność przedstawionych schematów w pewnym zakresie odzwierciedla podział opinii publicznej w kontekście zbrojnego podziemia antykomunistycznego, którego odbiciem są przytoczone wcześniej badania opinii społecznej.

Podstawowym elementem narracji postpamięciowej w badanych materiałach jest, jak zostało zasygnalizowane powyżej, wywiad z synem jednego z żołnierzy wykłętych opublikowany na łamach tygodnika „wSieci”. Z racji, że w momencie śmierci ojca Wojciech Koba miał tylko dwa lata, wspomnienia na temat rodzinnego dramatu były za pośrednictwem przez rodzinę (matkę i stryja) oraz samodzielne odkrywanie faktów związanych z przeszłością. Narracja ta wpisuje się w dwie ramy interpretacyjne, a mianowicie: pamięć gloryfikującą, którą tenże syn odnosi do własnego ojca, i pamięć wypośrodkowaną, którą przejawia w stosunku do wszystkich żołnierzy wykłętych. Za pierwszym z wymienionych schematów przemawia już sam tytuł tekstu – *Jak Wołodyjowski* – który nawiązuje do porównania przez Wojciecha Kobę swojego ojca do tej postaci: *Jak Wołodyjowski pod Kamieńcem Podolskim, tak ojciec pozostał wierny przysiędze. Walczył do końca, nawet w obliczu beznadziejnej sytuacji, w jakiej się znalazł*<sup>52</sup>. Warto

<sup>51</sup> P. Pytlakowski, *Upamiętnianie...*

<sup>52</sup> *Jak Wołodyjowski*, „wSieci” 2017, nr 8, s. 18-20.

jednocześnie podkreślić, że Wojciech Koba zapożyczył to określenie od swojej matki, co wskazuje na internalizację wspomnień odnośnie do przeżyć, których *de facto* z racji wieku świadomie nie doświadczył. Fakt ten stanowi również jeden z wyznaczników postpamięci. Bohater wywiadu podkreśla również traumę rodzinnej historii przejawiającą się nie tylko aresztowaniem i śmiercią ojca, ale również koniecznością powojennej rozłąki z obawy przed terrorem: *Mojej starszej siostrze Marcie, już nieżyjącej, nie wolno było nawet spojrzeć w stronę ojca, kiedy szła z mamą i przypadkowo się z nim spotkała*<sup>53</sup>. Pamięć wypośrodkowana przejawia się natomiast we wspomnianym we wcześniejszej analizie apelu o sprawiedliwe rozliczenie zasług i win grup antykomunistycznego podziemia: *Jeżeli zdarzyły się zachowania niegodne, to trzeba je nazwać. Ale nie wolno oczerniać bohaterów, którzy – nie mając innego wyjścia i wiedząc co im grozi – uciekali do lasu*<sup>54</sup>. Postpamięciowa narracja tego tekstu ujawnia się ponadto przede wszystkim w momencie, w którym syn żołnierza opisuje, jak mocno rodzinna trauma związana z miejscem kaźni jego ojca zdominowała jego własne życie, blokując jednocześnie indywidualne formułowanie opinii i sądów: *Pamiętam, jak uważałem wówczas Rzeszów za siedlisko zła. Dlatego, że to się tam stało. Gdy stryj Antoni [...] przeniósł się z Mielca do Rzeszowa, miałem o to do niego wielkie pretensje. Mój stosunek do tego miasta był zupełnie irracjonalny*<sup>55</sup>. Walka o przywracanie pamięci o najbliższym członku rodziny stała się dla niego jednym z najważniejszych celów ukierunkowujących jego osobiste życie: *Jeszcze musi upłynąć sporo czasu, abyśmy mogli mówić o wygranej. Przede wszystkim trzeba odnaleźć tych ludzi i zwrócić ich rodzinom*<sup>56</sup>.

Z kolei elementem pamięciowej ekspresji drugiego pokolenia (choć nieznajdującej się bezpośrednio w sferze postpamięci) w odniesieniu do ramy tzw. pamięci aktywnej jest wypowiedź bratanka Józefa Kurasia „Ognia” organizującego I Bieg Szlakami Żołnierzy Niezłomnych „Ogień 2017”: Głównym celem przedsięwzięcia jest zachęcenie młodzieży z naszego regionu [...] *do aktywności, do poznawania historii*<sup>57</sup>. W dalszych częściach wypowiedzi znajdziemy także istotny element konfrontacji indywidualnych, odziedziczonych przez niego wspomnień z pamięcią społeczną lokalnej społeczności: *Bo bardzo trudno się przebić w środowisku góralskim z pamięcią o Ogniu. [...] Ciągłe kwestionowanie są jego dokonania, ciągle oskarża się o jakiś bandytyzm*<sup>58</sup>. Wypowiedź ta wskazuje na zasygnalizowaną we wstępie artykułu konieczność mierzenia się przedstawicieli drugiego pokolenia z innymi dyskursami pamięci, polegającą na ciągłym negocjowaniu historii swoich najbliższych, co może prowadzić w niektórych przypadkach do wypracowania własnych wzorów pamiętania o ich przeszłości.

Elementy postpamięciowe występują jedynie w publikacjach tygodnika „wSieci” i wpisują się w ramy zastosowane w pozostałych materiałach opublikowanych

<sup>53</sup> Tamże.

<sup>54</sup> Tamże.

<sup>55</sup> Tamże.

<sup>56</sup> Tamże.

<sup>57</sup> *Pamiętają o Ogniu*, „wSieci” 2017, nr 9, s. 77.

<sup>58</sup> Tamże.

w tygodniku. Z kolei w „Polityce” i „Newsweeku” znajdziemy odwołania do pamięci osób ocalałych z pacyfikacji wsi dokonanej przez zbrojne podziemie antykomunistyczne wpisujące się w ramę pamięci odbrażawianej i pamięci nadużywanej: *nie bałam się mówić. Przecież to prawda, paliłam się w tym domu [...]*<sup>59</sup>. W tych tygodnikach pojawiają się również wypowiedzi działaczy lokalnych, jak np. etnografa Tomasza Sulima, przedstawiciela mniejszości białoruskiej, który wyraża swoje niezrozumienie i oburzenie dla marszy pamięci upamiętniających Romualda Rajsa „Burego” organizowanych na terenach, gdzie dokonały się krwawe pacyfikacje ludności miejscowej: *Sam pomyśl, żeby tak maszerować przed cerkwią prawosławną w Hajnówce! To tak jakby Ku Klux Klan chciał przejść przez dzielnice zamieszkałe przez czarnoskórych!*<sup>60</sup>.

Zidentyfikowane ramy interpretacyjne i wyszczególnione powyżej konkretne wypowiedzi świadczą więc o dynamicznym procesie kształtowania pamięci zbiorowej, w którym biorą udział różnego typu narracje, także te, choć w zdecydowanej mniejszości o postpamięciowym charakterze.

## PODSUMOWANIE

Narracje o przeszłości kształtowane są nie tylko poprzez elity polityczne czy środowisko naukowe, ale również media masowe. Przeprowadzona analiza ukazała, że ramowanie dyskursu o przeszłości w kontekście działalności antykomunistycznego podziemia w powojennej Polsce opiera się na zróżnicowanych *ramach pamięci*, które z jednej strony prezentują tę grupę jako bohaterów, a z drugiej – jak bandytów. Narracje te przybierają z reguły formę zgodną z linią redakcyjną danego tygodnika, występują jednak również opinie wysoce zróżnicowane, jak w przypadku choćby „Polityki”. O przykładaniu wagi do danego tematu świadczy również ilość miejsca, która została mu poświęcona. W tym względzie można mówić o znaczącej dysproporcji pod względem liczby publikowanych tekstów, która sugeruje, że tygodnik „wSieci” sytuował tematykę żołnierzy wyklętych wśród kwestii o istotnym znaczeniu, czemu zresztą poświęcił osobny dodatek w jednym numerze. Narracje postpamięciowe nie stanowiły jednak pod względem ilościowym znaczącego elementu w badanych materiałach. Pełniły raczej funkcję uzupełniającą.

Tygodniki opinii w budowaniu pamięci o żołnierzach wyklętych opierały się w większości na własnych materiałach redakcyjnych oraz wypowiedziach polityków i historyków. Warto zauważyć, że wspomnienia przedstawicieli drugiego pokolenia znalazły się wyłącznie w publikacji tygodnika „wSieci” oraz że były one zbieżne z linią redakcyjną prezentowaną przez tygodnik. W toku przyszłych badań warto przeprowadzić analizę, czy i w jaki sposób w innych mediach (telewizja, radio, prasa codzienna oraz nowe media, w tym media społecznościowe) prezentowane są narracje, w tym narracje postpamięciowe, dotyczące żołnierzy wyklętych. Wyniki obecnej analizy sugerują

<sup>59</sup> P. Reszka, *Bury...*, s. 12.

<sup>60</sup> *Tamże*.

bowiem, że rola postpamięciowych narracji, czy szerzej relacji członków rodzin żołnierzy wyklętych, nie jest wyraźnie akcentowana w przestrzeni medialnej. Zdecydowanie bardziej reprezentowane są wypowiedzi polityków bądź ekspertów. Niemniej kształtowane w mediach narracje stanowią zasób pamięci kulturowej, a także postpamięci w zakresie informacji, które nie zostały przekazane w bezpośredniej transmisji wspomnień w rodzinnym gronie.

Wyniki badania w postaci przedstawionych ram interpretacyjnych stanowią także punkt wyjścia do dalszych analiz, tym razem, w zakresie wpływu owego *framingu medialnego* na postawy społeczne, a tym samym na kształtowanie wspomnianej wyżej pamięci kulturowej oraz postpamięci, w tym w także postpamięci afiliacyjnej, która *zasiegiem organicznej sieci transferu obejmuje całą zbiorowość*<sup>61</sup>.

## BIBLIOGRAFIA

- Czartoryski-Sziler P., *Patriotycznie rozbiegani*, „wSieci” 2017, nr 8.
- Dobek-Ostrowska B., *Mediatyzacja polityki w tygodnikach opinii w Polsce – między polityzacją a komercjalizacją*, „Zeszyty Prasoznawcze” 2018, t. 61, nr 2, <https://doi.org/10.4467/22996362PZ.18.016.9111>.
- Edy J.A., *Journalistic uses of collective memory*, „Journal of Communication” 1999, vol. 49, nr 2, <https://doi.org/10.1111/j.1460-2466.1999.tb02794.x>.
- Entman R.M., *Framing: Toward Clarification of a Fractured Paradigm*, „Journal of Communication” 1993, vol. 43, nr 4, <https://doi.org/10.1111/j.1460-2466.1993.tb01304.x>.
- Erl A., *Traumatic pasts, literary afterlives, and transcultural memory: new directions of literary and media memory studies*, „Journal of Aesthetics & Culture” 2011, nr 3, <https://doi.org/10.3402/jac.v3i0.7186>.
- Gajek M., *Sondaż: czy weźmiesz udział w obchodach Dnia Żołnierzy Wyklętych?*, „Newsweek” 2017, nr 10.
- Gamson W.A., Modigliani A., *Media Discourse and Public Opinion on Nuclear Power: A Constructionist Approach*, „American Journal of Sociology” 1989, vol. 95, nr 1, <https://doi.org/10.1086/229213>.
- Goffman E., *Analiza ramowa: esej z organizacji doświadczenia*, przeł. S. Burdziej, Kraków 2010.
- Halbwachs M., *Społeczne ramy pamięci*, przeł. M. Król, Warszawa 2008.
- Hirsch M., *Connective Arts of Postmemory*, „Analecta Politica” 2019, vol. 9, nr 16, <https://doi.org/10.18566/apolit.v9n16.a09>.
- Hirsch M., *Pokolenie postpamięci*, przeł. M. Borowski, M. Sugiera, „Didaskalia. Gazeta Teatralna” 2011, nr 105.
- Iyengar S., Simon H., *News Coverage of the Gulf Crisis and Public Opinion. A Study of Agenda-Setting, Priming, and Framing*, „Communication Research” 1993, vol. 20, nr 3, <https://doi.org/10.1177/009365093020003002>.

<sup>61</sup> M. Hirsch, *Pokolenie postpamięci*, s. 31.

*Jesteśmy im to winni*, „Gość Niedzielny” 2017, nr 8.

Kaźmierska K., *Rola pamięci zbiorowej we współczesnym społeczeństwie – czy łatwo ją określić?*, [w:] *Przeszłość w dyskursie publicznym*, red. A. Szpociński, Warszawa 2013.

Kligler-Vilenchik N., Tsfaty Y., Meyers O., *Setting the collective memory agenda: Examining mainstream media influence on individuals' perceptions of the past*, „Memory Studies” 2014, vol. 7, nr 4, <https://doi.org/10.1177/1750698014523443>.

Michalczyk S., *Jednostka i społeczeństwo w świecie mediów. Klasyczne i współczesne idee w teoriach średniego zasięgu*, Katowice 2015.

Paczkowski A., *Pół wieku dziejów Polski 1939-1989*, Warszawa 2000.

Pan Z., Kosicki G. M., *Framing Analysis: An Approach to News Discourse*, „Political Communication” 1993, nr 10.

*Poczta Polska w hołdzie Żołnierzom Wyklętym*, „wSieci” 2017, nr 8.

Podemski K., Świat w polskich tygodnikach opinii, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2011, nr 3.

*Polskie podziemie antykomunistyczne w pamięci zbiorowej*, Komunikat CBOS 2017, nr 2.

Potocki A.R., *Ofiara nie była daremna*, „wSieci” 2017, nr 9.

Pytlakowski P., *Upamiętnianie bez opamiętania*, „Polityka” 2017, nr 9.

Reszka P., *Bury. Kawalek historii*, „Newsweek” 2017, nr 11.

Rozporządzenie MEN z dnia 14 lutego 2017 r. w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz podstawy programowej kształcenia ogólnego dla szkoły podstawowej, w tym dla uczniów z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu umiarkowanym lub znacznym, kształcenia ogólnego dla branżowej szkoły I stopnia, kształcenia ogólnego dla szkoły specjalnej przysposabiającej do pracy oraz kształcenia ogólnego dla szkoły policealnej, Dz.U. 2017 r., poz. 356.

Rozporządzenie MEN z dnia 30 stycznia 2018 r. w sprawie podstawy programowej kształcenia ogólnego dla liceum ogólnokształcącego, technikum oraz branżowej szkoły II stopnia, Dz.U. 2018 r., poz. 467.

Saryusz-Wolska M., *Pamięć zbiorowa i kulturowa. Współczesna perspektywa niemiecka*, Kraków 2009.

Semetko H.A., Valkenburg P.M., *Framing European Politics: A Content Analysis of Press and Television News*, „Journal of Communication” 2006, vol. 50, nr 2, <https://doi.org/10.1111/j.1460-2466.2000.tb02843.x>.

Szacka B., *Czas przeszły, pamięć, mit*, Warszawa 2006.

Szpociński A., *Wprowadzenie. Przeszłość w dyskusjach publicznych*, [w:] *Przeszłość w dyskursie publicznym*, red. A. Szpociński, Warszawa 2013.

Ustawa z dnia 3 lutego 2011 r. o ustanowieniu Narodowego Dnia Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”, Dz.U. 2011 r., nr 32, poz. 160.

Wikło M., *Dobry klimat dla Wyklętych*, „wSieci” 2017, nr 8.

Wikło M., *Ziarno już kiełkuje*, „wSieci” 2017, nr 10.

Zandberg E., Meyers O., Neiger M., *Past Continuous: Newsworthiness and the Shaping of Collective Memory*, „Cultural Studies in Media Communication” 2012, vol. 29, nr 1, <https://doi.org/10.1080/15295036.2011.647042>.

Żaryn J., *My z nich chcemy być!*, „wSieci” 2017, nr 8.

### Źródła internetowe

- Gość Niedzielny – historia i dzień dzisiejszy*, [online] [https://www.gosc.pl/O\\_nas](https://www.gosc.pl/O_nas), 28 X 2019.
- Informacja o ustaleniach końcowych śledztwa S 28/02/Zi w sprawie pozbawienia życia 79 osób – mieszkańców powiatu Bielsk Podlaski w tym 30 osób tzw. furmanów w lesie koło Puchał Starych, dokonanych w okresie od dnia 29 stycznia 1946 r. do dnia 2 lutego 1946 r., Instytut Pamięci Narodowej, [online] <https://ipn.gov.pl/pl/dla-mediow/komunikaty/9989,Informacja-o-ustaleniach-koncowych-sledztwa-S-2802Zi-w-sprawie-pozbawienia-zycia.html>, 15 VII 2018.
- Portal Prasa Plus, [online] <https://prasaplus.pl/titlesReports>, 25 X 2019.
- Pożegnaliśmy bohaterów! Uroczystości pogrzebowe Danuty Siedzikówny „Inki” i Feliksa Selmanowicza „Zagończyka” – Gdańsk, 27-28 sierpnia 2016*, Instytut Pamięci Narodowej, [online] <https://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/36198,Pozegnalismy-bohaterow-Uroczystosci-pogrzebowe-Danuty-Siedzikowny-Inki-i-Feliksa.html>, 15 VII 2018.
- Wąsowski: termin „żołnierze wyklęci” oznaczał ich zapomnienie po 1989 r.*, 2 III 2012, [online] [http://nauka.pap.pl/palio/html.run?\\_Instance=cms\\_nauka.pap.pl&\\_PageID=7&dep=280214&\\_Checksum=-225949383](http://nauka.pap.pl/palio/html.run?_Instance=cms_nauka.pap.pl&_PageID=7&dep=280214&_Checksum=-225949383), 15 VII 2018.
- Wirtualne Media, 18 VIII 2017, [online] <https://www.wirtualnemedial.pl/artykul/sprzedaczygodnikow-opinii-i-polrocze-2017-kto-liderem>, 15 VIII 2018.

### Analizowane tygodniki

- „Gość Niedzielny” 2017, nr 8, 9, 10.
- „Newsweek Polska” 2017, nr 10, 11, 12.
- „Polityka” 2017, nr 8, 9, 10.
- „wSieci” 2017, nr 8, 9, 10.

---

**Mgr Magdalena DANEK** – absolwentka Instytutu Nauk Politycznych i Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Jagiellońskiego na kierunku politologia o specjalności dziennikarstwo polityczne oraz studiów podyplomowych na Uniwersytecie Jagiellońskiego w zakresie public relations. Obecnie doktorantka. Zainteresowania badawcze: komunikowanie polityczne, dyskurs medialny, samorząd terytorialny.